

Nekrologi

ADAM VETULANI (1901 - 1976)

W dniu 20 września 1976 r. zmarł w wieku 75 lat emerytowany profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie Adam Vetulani, długoletni członek Instytutu Zachodniego. Zmarły był znanym historykiem prawa działającym przed wojną jako specjalista z historii prawa kościelnego, a po wojnie jako specjalista historii państwa i prawa polskiego. Z racji swych szerokich zainteresowań znany był również za granicą i posiadał doktoraty *honoris causa* uniwersytetów w Strasburgu i Nancy we Francji oraz uniwersytetu w Pecs na Węgrzech.

Prof. Vetulani urodził się 20 marca 1901 r. w Sanoku. Studiował na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie uczęszczał na seminarium znakomitego historyka prawa profesora Stanisława Kutrzeby. W styczniu 1928 r. otrzymał stopień doktora praw, przebywał następnie na stypendium rocznym w Strasburgu, i tu napisał pracę pt. *Le Grand Chapitre de Strassbourg (des origines à la fin du XIIIe siècle)*. Habilitował się w marcu 1928 r., a w październiku tegoż roku objął katedrę prawa kościelnego na Wydziale Prawa UJ jako zastępca profesora. W 1934 r. został mianowany profesorem nadzwyczajnym, a w r. 1937 poszedł wniosek Rady Wydziału na profesora zwyczajnego. Lecz wrogość profesora do reżimu sanacyjnego przyczyniła się do tego, że władze zwlekały aż do wojny z nominacją. Profesorem zwyczajnym został dopiero w r. 1946.

Wyniki wyteżonej pracy naukowej zadecydowały, że prof. Vetulani już przed wojną został członkiem wielu towarzystw naukowych, w tym Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, Towarzystwa Naukowego we Lwowie i wreszcie członkiem Polskiej Akademii Umiejętności (1937 r.).

Zmobilizowany w sierpniu 1939 r., do kampanii wrześniowej znalazł się w Rumunii, skąd wyjechał do Francji, gdzie wstąpił do armii polskiej w stopniu sierżanta-podchorążego. W kampanii francusko-niemieckiej w r. 1940, spędzonej w II dywizji strzelców pieszych, przekroczył z całą dywizją granicę francusko-szwajcarską i znalazł się w Szwajcarii, jako internowany. Tu rozwinął szeroką akcję oświatową wśród żołnierzy dywizji, uczestnicząc w organizacji gimnazjów i kursów uniwersyteckich, sam wykładając również historię Polski. Ten ciekawy i wielce pożyteczny epizod swego życia opisał w niedawno wydanej książce pt. *Poza płomieniami wojny. Internowani w Szwajcarii 1940 - 1945* (Warszawa 1976).

We wrześniu 1945 r. wrócił do kraju i rozpoczął pracę na katedrze prawa kościelnego, a wkrótce objął po Stanisławie Kutrzebie katedrę historii ustroju Polski (2 stycznia 1947 r.). Na emeryturę przeszedł w dniu 30 września 1971 roku. W swej długoletniej pracy, zwłaszcza powojennej, promował wielu doktorów i habilitował m. in. B. Leśnodorskiego, Wł. Sobocińskiego, St. Romana, St. Grodziskiego, L. Łysiaka, W. M. Bartła i St. Płazę, stwarzając w ten sposób silną obsadę Instytutu Prawno-Historycznego UJ w Krakowie. Poza pracą naukową i dydaktyczną prof. Vetulani pełnił też inne funkcje: w latach 1946-1948 był dziekanem Wydziału Prawa UJ, w latach 1957-1960 brał udział w pracach Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej dla pracowników nauki. Był członkiem Komitetu Nauk Prawnych PAN od r. 1952, ponadto członkiem Toruńskiego Towarzystwa Naukowego i Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Był również członkiem towarzystw naukowych zagranicznych takich, jak *Société d'Histoire du Droit* w Paryżu, *Institute of Research and Study in Medieval Canon Law* w Waszyngtonie, *Accademia delle Scienze Istituto di Bologna* i *Società Italiana di Storia del Diritto* w Rzymie.

W dniu 12 maja 1968 r. Wydział Prawa UJ zorganizował sympozjum naukowe z okazji 40-letniej rocznicy habilitacji prof. Vetulaniego, przy czym wygłoszono referaty wiążące się z problemami, które opracowywał Jubilat. Jeszcze 26 kwietnia 1976 r. uczniowie zorganizowali Mu uroczyste odnowienie promocji doktorskiej po 50 latach, a Ministerstwo Oświaty i Wychowania przyznało Mu „Medal Komisji Edukacji Narodowej”.

Badania naukowe prof. Vetulaniego obejmowały szeroki krąg zagadnień. Obok studiów dotyczących historii średniowiecznego prawa procesowego polskiego, zajmował się wydawnictwami polskich źródeł historycznych, w tym m. in. Statutami Kazimierza Wielkiego. Redagował też w ramach *Pomników prawa polskiego* dział prawa wiejskiego. Sam opracował 3 tomy ksiąg sądowych wiejskich, a uczniowie Jego przygotowali dalsze 5 tomów. Te prace wydawnicze łączyły się z zainteresowaniem się prof. Vetulaniego prawem wiejskim, dotąd w Polsce nieopracowanym. Na uwagę również zasługują Jego prace dotyczące stosunku Prus do Polski takie, jak *Lenno pruskie od traktatu krakowskiego do śmierci księcia Albrechta 1525 - 1568* (Kraków 1930) i *Polskie wpływy polityczne w Prusiech Księżęcych* (Gdynia 1934). Kontynuował je po II wojnie światowej drukując prace: *Władztwo Polski w Prusiech Zakonnych i Księżęcych 1454 - 1657* (Wrocław 1953) i *Prawny stosunek Prus Księżęcych do Polski* (Poznań 1954). Tymi pracami zbliżał się najwięcej do tematyki poruszanej wówczas przez Instytut Zachodni. Tym zwrócić uwagę prof. Zygmunta Wojciechowskiego, który pragnął wciągnąć Go do prac w Instytucie Zachodnim proponując powołanie prof. Vetulaniego na członka IZ.

Dalsze prace prof. Vetulaniego dotyczyły historii stosunku Kościoła do państwa oraz historii prawa kanonicznego, szczególnie ważnego jego źródła tzw. Dekretu Gracjana. Badania te zjednały Mu duże poważanie za granicą, prof. Vetulani bowiem osiągnął w nich duże sukcesy. Badał też dzieje polskiej kultury prawnej w średniowieczu i jej powiązania ogólnoeuropejskie w oparciu o rękopisy znajdujące się w zbiorach polskich. Wśród tych prac zasługuje na uwagę książka *Początki najstarszych wszechnic środkowoeuropejskich* (Wrocław 1970) oraz polemika, jaką prof. Vetulani prowadził z prof. J. Matuszewskim na temat *Prawa Polaków*, (zwanego też *Księżą Elbląską*), przy czym prof. Vetulani był zdania, że ten najstarszy spis prawa polskiego zawdzięczamy nie Krzyżakowi, ale Polakowi związanemu ze Śląskiem.

Profesora Vetulaniego poza szeroką wiedzą (tak chronologicznie, jak i rzeczowo) cechowała zawsze inwencja badawcza, śmiałość i odwaga w głoszeniu swych poglądów. Był zawsze gorącym patriotą i człowiekiem dążącym do poznania prawdy. Zostawszy członkiem Instytutu Zachodniego, przyjeżdżał regularnie na Walne Zebrania i często przedstawiał tu swe poglądy, nieraz krytyczne, ale zawsze mające na celu wniesienie nowych myśli, które pomogłyby w dalszym rozwoju Instytutu. Odszedł z Nim człowiek związany z pierwszymi latami działalności Instytutu Zachodniego.

Dzdzisław Kaczmarczyk

